

17 000 chorych i niepełnosprawnych zmarło czekając na zasiłki

19 stycznia 2019

Od 2013 r. ponad 17 tys. chorych i niepełnosprawnych mieszkańców Wielkiej Brytanii zmarło zanim doczekało się wypłaty należnych im zasiłków. Aktywiści walczący o prawa osób niepełnosprawnych mówią wprost, że to skandal.

Z danych opublikowanych przez Department for Work and Pensions (DWP) wynika, że rozpatrzenie wniosku o przyznanie Personal Independence Payment trwa obecnie ok. 14 tygodni, czyli o ok. 4 tygodnie dłużej niż w roku ubiegłym. Z kolei od 2013 r. ponad 17 tys. mieszkańców Wysp nie doczekało się przed śmiercią wypłaty zasiłku PIP, który ma na celu pomoc w opłaceniu dodatkowych kosztów wynikających z niepełnosprawności lub ciężkiej choroby. Blisko 1 na 4 osoby (4 330), które zmarły zanim urzędnicy rozpatrzyli ich wnioski, chorowała na raka, a 270 osób zmagало się z problemami psychicznymi (lękami i depresją).

Dla Philipa Connolly'ego, menedżera ds. polityki i rozwoju organizacji Disability Rights UK, te zatrważające dane świadczą tylko o tym, że rząd nie potrafi zagwarantować ludziom najbardziej potrzebującym odpowiedniej opieki. „Osoby niepełnosprawne nie powinny czekać tak długo na ocenę wniosku PIP. Jak bezbronnym trzeba być, by rząd zmienił sposób oceniania ludzi w odpowiednim czasie? Podatnicy mają prawo oczekiwać przyzwoitych usług, które są opłacane z ich pieniędzy. A osoby niepełnosprawne mają prawo do właściwej i dokonanej na czas oceny swojej sytuacji oraz do niezwłocznego otrzymania zasiłków, które im się należą.”

Słów krytyki nie szczędziła także w tym zakresie Linda Burnip,

współzałożycielka organizacji Disabled People Against Cuts.
„To szokujące, że tak dużo niepełnosprawnych ludzi umiera
oczekując na rozpatrzenie wniosku o zapomogę, której
potrzebują i którą powinni dostać” – powiedziała.

Źródło: PolishExpress.co.uk